

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 12 b. m. Na froncie rosyjskim: Front arcyks. Karola: Atak wojsk austro-węgierskich i niemieckich, walczących w Karpatach, postępuje skutecznie naprzód. Wczoraj wzięty one nieprzyjacielowi 700 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Na południo-wschód od Worochty próby ataków rosyjskich zostały odparte. Późatem na froncie arcyks. Karola jedynie nad dolną Żółtą Lipą i na południe od Załoziec doszło do żywszej działalności bojowej.

Front gen. Hindenburga: Armja gen. Böhm-Ermolliego odparła na zachód od Załoziec kilka silnych ataków.—Na zachód od Kaszówki podczas napadu na przedpole nieprzyjacielskiej pozycji wzięto 170 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Na południe od Stobychwy znowu załamały się próby przeprawy Rosjan przez rzekę.

Na froncie włoskim: W odcinku między morzem a doliną Wippachu udaremniono kilka prób Włochów zbliżenia się do naszych pozycji.—Na wzgórzach na wschód od Gorycji wojska nasze odparły znowu silny atak i wzięły do niewoli 10 oficerów i 140 żołnierzy. Monte San Gabriele i Monte Santo stały pod gwałtownym ogniem atmatnim. Na froncie tyrolskim mniejsze przedsięwzięcia dały nam jeńców w tem 5 oficerów i 1 karabin maszynowy.

Wydarzenia na morzu: W nocy z 11 na 12 bm. nasze hydroplany obrzuciły skutecznie bombami baterje nieprzyjacielskie u ujścia Isonza, hałę lotniczą w Gorgo i forty Adrijatyku pod Monfalcone. Mimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły cało.

Nowe ugrupowanie wojsk sprzymierzonych

Berlin. Urzędowo 11 bm. Na froncie gen. Hindenburga: Między jeziorem Wiszniew a Smorgoniami, jako też w okolicy na północo-wschód od Krewa odparto bez trudu wiele słabszych ataków rosyjskich. Na froncie Stochodu nieprzyjaciel po swych ostatnich klęskach ograniczył się do ożywionej działalności armatniej. Podejmowane przezeń ataki częściowe na zachód od jeziora Nobel, pod Lubieszowem i na południe od Zarzeczca nie miały powodzenia. Na południe od Załuczca walki przybrały większe rozmiary. Ataki rosyjskie między Białogłowami a Horodyszczem, które początkowo zyskały na terenie, zostały powstrzymane w kontrataku niemieckim. Silne ataki nieprzyjaciela w okolicy Trościańca zostały krwawo odparto. Jego próby osiągnięcia korzyści nad Seretem, na południo-zachód od Horodyszczca, rozbiły się w zupełności.

Front arcyks. Karola: Na południo-zachód od Monasterzysk oraz w kącie Dniestru i Bystrzycy zaatakowały wielkie siły rosyjskie. Dzielni obrońcy musieli w kilku miejscach ustąpić przed przewagą przeciwnika. Kontrataki powstrzymały parcie nieprzyjaciela i walka stanęła. Będące w toku nowe ugrupowanie wojsk sprzymierzonych, które zarządzono, aby sprostać przerzuceniu się rosyjskich, dokonuje się dalej. W Karpatach nieprzyjaciel czynił daremne wysiłki na południe od Żabiego, aby nam wydrzeć zdobyte korzyści.

Na froncie francuskim: Na północ od Sommy kolorowi i biali Angliecy atakowali bezskutecznie. Również nie udaly się powawiane często natarcia wojsk francuskich na północ od rzeki, wobec nieustępliwej postawy 6 grup wojsk rezerwowych. Zresztą nie było ważniejszych wydarzeń.

Na froncie bałkańskim: Na południe od jeziora Doiran przeciwnik przedsiębrał pozorne ataki przy pomocy słabszych oddziałów, które odparte zostały ogniem bez poważniejszej walki.

Znaczenie podróży kanclerza.

„Österr. Morg. Ztg.“ omawia podróż kanclerza Bethmana-Hollwega do Wiednia, przypisując jej bardzo wielkie znaczenie, jako wydarzeniu politycznemu, którego następstw z natężeniem należy oczekiwać. „Jeżeli kanclerz osobiście przybywa i zapowiada się oficjalnie jego wizytę u cesarza, to widocznie chodzi o sprawy wielkiej wagi“. Kierujący polityką niemiecką mają stanu odbywa narady z ministrem spraw zagranicznych Burianem w sprawach aktualnych. Wspom-

niane pismo przytacza także fakt, że kanclerz przed wyjazdem do Wiednia postarał się o votum zaufania w komisji Rady związkowej dla spraw zagranicznych.

B. koresp. donosi o przyjęciu gości niemieckich na śniadaniu u bar. Buriana, w towarzystwie wybitnych osobistości z kół politycznych i dyplomatycznych. Kanclerz i sekr. stanu Jagow przyjęci zostali przez cesarza, poczem odbyli 2-godzinną konferencję z bar. Burianem w ministerjum spraw zagranicznych.

Dr. uniw. Med. A. Glückstein

b. Asp. szpit. Ces. Franciszka Józefa we Wiedniu
i szpit. Św. Łazarza w Krakowie

ordynuje w Radomiu (Lubelska 33)

od godz. 9—11½ i od 3—4 pop.

279-4

Henryk Sienkiewicz

Jutro, t. j. w poniedziałek odbędzie się uroczystość ku czci Henryka Sienkiewicza z okazji 70-lecia Jego urodzin. Przez wzięcie udziału w tej skromnej uroczystości mieszkańcy Radomia, bez względu na różnice klasowe, dadzą zewnętrzny i czynny wyraz tym uczuciom, które tkwią w każdym sercu polskiem, bez względu na „orientację“, dla znakomitego pisarza o światowej sławie, chlubie narodu naszego, wielkiego obywatela, któremu Polska cała pospieszyła z hołdem.

Nie mamy zamiaru pisać peanu na cześć autora Trylogji, która była księgą wychowania narodowego dla kilku ostatnich pokoleń polskich, a źródłem otuchy i wiary dla pokoleń starszych w najcięższych dla nas czasach. Uważamy to za zbyt cenne. Los życzliwy pozwolił sędziwemu mistrzowi dożyć szczęścia, o jakim marzył wieszcz Mickiewicz: aby jego księgi zbladziły pod strzechy. To jest największą radością twórcy i najwymowniejszą miarą jego wartości. Był bowiem Sienkiewicz owym latarnikiem, co dzielnie trwając na swym posterunku, mistrzowskiem piórem wskrzeszając bohaterką przeszłości narodu, rozświetlał długie narodowe noce niewoli, budząc miłość przeszłości świetnej, malując czasy państwowego niepodległego bytu narodu, podtrzymując wiarę i nadzieję w szczęśliwą przyszłość, że zrzędzeniem sprawiedliwych losów spłynie z ziemi polskiej straszny potop rosyjski, jak onego czasu spłynął szwedzki.

W tym nawskroś narodowym charakterze głównych dzieł Sienkiewicza tkwi jego wielkość i zasługa obywatelska. Temu też zawdzięcza najwyższą nagrodę, jaka spotkać może pisarza, iż księgi jego zbladziły pod strzechę, a jego bohaterowie, z krwi i kości polscy bohaterowie, przybrali kształt rzeczywistych postaci, za których dusze lud wspominki czyni w dzień zaduszek.

„Ku pokrzepieniu serc rodaków“—temi słowy zakończył Sienkiewicz swą Trylogję, drukowaną poraz pierwszy w warszawskim „Słowie“. Przez pół

wieku czerpały serca polskie pokrzepienie z tej narodowej krynicy.

Jako obywatel prawy, Sienkiewicz brał czynny udział w życiu społecznym i narodowym a jego pomoc przynosiła zawsze hojne owoce, jego głos był słyszany w całym świecie. A gdy nad Polską rozszalała straszna wojna, sięjąc śmierć i zniszczenie, sędziwy mistrz stanął do pracy i stał się wielkim jałmużnikiem Polski, gromadząc miljonowe fundusze na ratunek ginącej braci.

Gdy mowa o zasługach Sienkiewicza, niepodobna przemilczeć jednej, którą przyszłość uzna za jedną z największych. Sienkiewicz jest właściwym twórcą i ojcem duchowym bohaterskich Legionów polskich, które na przełomie dziejów, gdy z chaosu, wojennego ma się wyłonić nowy porządek w Europie, sławny niegdyś miecz polski rzuciły na szalę losów, a wskrzeszając przed światem tradycje rycerstwa polskiego, upomnieli się o prawo niewolnego narodu do niepodległego bytu państwowego. Na Jego to bowiem dziełach, na jego bohaterskich postaciach uczyli się wojennego rzemiosła nieustraszone żołnierzyki legionowe, jego to dzieła dla nich najinilszą są lekturą w okopach, ich żołnierskiem „vade mecum“.

Wia o tem Sienkiewicz, więc choć ratownictwo uznał za swoją najważniejszą akcję czasu tej wojny, serdecznym wzruszeniem przyjął przedstawiciele Legionów polskich, którzy zjawili się u niego z hołdem. Poznał w nich bowiem swe duchowe dzieci.

Gdy burza wojenna przeminie i umęczoną ziemię polską słońce wolno-

ści opromieni, dzieła Sienkiewicza pozostaną źródłem cnoty rycerskiej i przechowają się jako złota nić, wiążąca bohaterskie tradycje najjaśniejszej Rzeczypospolitej z nową niepodległą Polską.

Za to oddajemy Sienkiewiczowi cześć.

„Niepodobna uwierzyć“.

W numerze „Gazety Polskiej“ z 23 lipca znajdujemy artykuł wstępny pod tytułem „Niepodobna uwierzyć“, zawierający bardzo gorzkie uwagi na temat stanowiska rządu rosyjskiego wobec sprawy polskiej.

„Niepodobna uwierzyć—pisze organ endecji—aby obecny kierownik rządu rosyjskiego nie wiedział, lub wiedzieć nie chciał o istnieniu odezwy wielkiego księcia, o oświadczeniu swego poprzednika Goremykina, o niedawnym oświadczeniu Sazonowa.

„Nie podobna uwierzyć, by obecny prezes ministrów uważał za możliwe anulowanie tych wszystkich aktów uroczystych, wobec świata całego złożonych, by uważał za możliwe dzisiaj, w trakcie trwania straszliwych zapasów wojennych, kwestję polską cofnąć do programu P. Stołypina z r. 1906-go.

Niepodobna wierzyć, by prezes Rady ministrów uważał za możliwe uświetnienie przyszłego zwycięskiego pochodu wojsk rosyjskich do Polski, zamykaniem szkół polskich i polskich instytucji oświatowych, na pociechę dając

społeczeństwu polskiemu ustawę samorządu miejskiego, uważaną już dzisiaj za przestarzałą w samej Rosji.

Niepodobna wreszcie przypuścić, by osoba tak wysoko w hierarchji urzędowej postawiona, jak prezes Rady ministrów, nie zdawał sobie sprawy z tego, jakie wrażenie podobne projekty ze strony rosyjskiej uczynić by musiały na opinii sprzymierzonych z Rosją, krajów neutralnych, wreszcie jak potężną broń dalyby one w ręce Niemcom i Austrii.

Raczej skłonni jesteśmy przypuszczać, że na owem posiedzeniu Rady ministrów kwestja polska wcale omawiana nie była“.

W ten sposób pisze o stosunku rządu rosyjskiego do sprawy polskiej organ endecji, która dotąd z całą naiwnością przyszłość Polski budowała na wielkoduszności i sympatjach caratu. W wiele rzeczy niepodobna było uwierzyć a jednak były one prawdą.

Włościański związek rolniczy w Lublinie.

O nowej polskiej instytucji, zorganizowanej pod powyższą nazwą pisze „Gazeta Ludowa“ co następuje:

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się w Lublinie przy ulicy Początkowskiej nr. 11 poświęcenie lokalu nowej instytucji włościańskiej pod nazwą „Włościański Związek Rolniczy“. Myśl założenia Związku

Z pobytu Sienkiewicza w Radomiu.

W roku 1903 d. 18 grudnia witał Radom w swych murach Henryka Sienkiewicza. Był to pamiętny rok wielkiej powodzi, która dotknęła kraj a w znacznej części gub. radomską. Aby przyjąć powodzianom z pomocą, zainicjował Sienkiewicz w Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie podróż odczytową po kraju. Z mistrzem na czele wyjechali: pp. Henryk Radziszewski, Ignacy Baliński, dr. Witold Lewicki i redaktor Libicki na objazd miast gubernialnych, wygłaszając odczyty treści ekonomicznej, społecznej i literackiej. Przyjął tak cennych gości do Radomia stanowił niezwykłą sensację. W drodze od Jastrzębia towarzyszyli im pp. Maksymilian Skotnicki, Wiktor Brześciański i redaktor naszego pisma, Szczęsny Jastrzębowski. Na dworcu oczekiwały goście tłumy publiczności, które na widok Sienkiewicza odkryły głowy, witając ukochanego mistrza. Goście zajęli do hotelu Europejskiego, skąd po kilkugodzinnym odpoczynku udali się do resursy obywatelskiej celem wygłoszenia odczytów.

„Zainteresowanie odczytami — pisze „Gazeta Radomska“ z dnia 19 grudnia 1903 r.—było tak wielkie, że po oddaniu w siodę resztki biletów do księgarni Baden-Durlacha zostały w parę godzin rozbrytane, a wielu ze smutkiem odchodziło z niczem“. W sali resursy pierwszy przemawiał p. Henryk Radziszewski o bogactwie i sprawności przemysłowej w dawnej Rzeczypospolitej aż

do czasów doby ostatniej. P. Ignacy Baliński wygłosił dwa wiersze swego układu. Dr Witold Lewicki, współredaktor „Słowa“, mówił o zadaniach społecznych miast. Po przerwie ukazał się na katedrze Henryk Sienkiewicz. „Wszyscy powstają z miejsc—pisze cytowana „Gazeta Radomska“—a oklask potężny, przesywając powietrze, wymownie świadczył o radości, jaka zapanowała w każdym sercu“. Odczytał Henryk Sienkiewicz swój utwór ostatni p. t. „Dwie łąki“.

Radomianie zapewne żywo mają w pamięci chwile przyjazdu entuzjastycznie już na stacji kolei przez tłumy mieszkańców witanego Sienkiewicza, niezapomniane wrażenie w sali odczytowej, gorącą owację, jaką czyniono mistrzowi słowa. Wieczorem dnia tego odbyła się uczta na sto osób przedstawicieli wszystkich stanów, podczas której były liczne przemówienia. Sienkiewicz zabierał głos dwa razy: raz w odpowiedzi na mowę sędziego Pawińskiego, drugi raz po przemówieniu Juljusza Dreszera, który również mówił w imieniu sfer pracujących i któremu również odpowiedział redaktor Libicki mową pełną otuchy w przyszłość. Wogóle objazd Sienkiewicza po kraju w towarzystwie najtęższych ówczesnych umysłów, był, dziś to powiedzieć możemy, podróżą budzenia stygnących uczuć i zamierających nadziei. Gdy na otwarte i szczerze przemówienie niepozwała obecność szefa zandarmów na galerji sali, ograniczono się do znanego w Polsce sposobu mówienia w przenośni, tak jak pisaliśmy „między wierszami“. Sienkiewicz w toku swego przemówienia powiedział słowa, powtarzane potem z ust do ust: „W „Poto-

pie“ starałem się artystycznie przedstawić straszne położenie kraju, zalanego potopem szwedzkim i wykazać dzielność i męstwo narodu, który się od potopu owego uwolnił. Dziś my także w potopie, ale Bóg da, że nie zaginęło męstwo pradziadów naszych, i kiedyś potop ten spłynie, jak spłynął tamten“.

Nazajutrz goście, po wysłuchaniu mszy św. u Fary zwiedzali miasto. Zwiedzili najpierw plac budowy nowego kościoła, następnie Dom pracy, Przystań starców i kalek, ochronkę itd. W Domu pracy wpisał Henryk Sienkiewicz do księgi pamiątkowej słowa tej treści: „Gdzie społeczeństwo otacza opieką dzieci, tam zawsze przed niem jasna przyszłość“. W ochronce dziecięcej goście wpisali także do księgi pamiątkowej piękne zdania. Sienkiewicz wpisał: „Cześć miłości bliźniego, która te mury wzniosła“.

Tegoż dnia Sienkiewicz wyjechał z Radomia wraz z towarzyszami, serdecznie żegnany przez Radomian.

Dziś, składając hołd sędziwemu mistrzowi w rocznicę 70-lecia Jego urodzin przypominamy sobie owe pamiętne chwile Jego między nami pobytu „Potop“, o którym obrazowo mówił w resursie, spływa już z ziemi polskiej. Spełniły się prorocze słowa mistrza a zbudzone siłą jego geniuszu rycerskie postacie przeszłości wcieliły się w waleczną naszę Legiony, walczące z odwiecznym wrogiem na granicach Rzeczypospolitej, jak niegdyś czynili to Kmicice, Skrzetuscy, Wołodyjowski i inni.

Z posiewu krwi bohaterów, których ojcem duchowym jest Sienkiewicz, zjedzie nad Polską Wolność. M. J.

włosciańskiego powstała już dawno wśród włościan powiatu lubelskiego.

Wojna obecna postawiła włościan w położeniu bardzo krytycznym. Z jednej strony zniszczenie, któremu uległ prawie cały kraj, a z drugiej strony szalona drożyzna wszelkich towarów, wynikająca z braku towarów, a jeszcze bardziej z rozwielmożnionej do niesłychanych granic spekulacji. Mimo instytucji, mających na celu ratowanie ludności, dotkniętej klęską wojenną, na wsi nie można dostać potrzebnych towarów, trzeba za tymi towarami łązić, wystawać, marnować drogi czas, a równocześnie płacić szalone sumy pośrednikom, którzy na ludzkiej krwawicy robią w tych ciężkich czasach niekiedy ogromne majątki. Włoścjanin był zupełnie zdany na łaskę i niełaskę kupców, dostawał tylko to, co oni chcieli sprzedać i płacił, ile żądano.

Wobec takich stosunków włościanie zmówili się, aby założyć własną hurtownię na cały powiat, któraby dostarczała towarów wszystkim gminom i wsiom, bo wtedy włoścjanin nie będzie zależny od pośredników. Dostanie towar, jaki zechce i po tańszych cenach.

W ten sposób powstał Związek włościański. Statuty Związku zostały przez komendę obwodową zatwierdzone i otwarto skromny sklep przy ulicy Początkowskiej nr. 11 w Lublinie. Związek włościański ma prawo otwierania filjalnych sklepów we wszystkich gminach i wsiach powiatu lubelskiego. Do tego czasu powstał już sklep filjalny we wsi Wysokie, gminie Jaskół.

Do Związku Włościańskiego może należeć każdy włoścjanin, który się do Związku zgłosi i zapłaci wpisowe 2 kor. i 20 kor. udziału (jednorazowo). W ten sposób zgłaszający się staje się członkiem Związku i może korzystać ze wszystkich urządzeń Związku i brać udział w ewentualnych zyskach ze sklepu.

Na czele Związku Włościańskiego stoi włoścjanin Józef Stelmasik z kol. Rury św. Ducha, gmina Konopnica.

Ślady niedawnych bitew.

Delegaci różnych organizacji — pisze „Dziennik Kijowski“ — którzy odwiedzili niedawno okolice Łucka i Dubna i oglądali świeże ślady walki w tych okolicach, tak o nich opowiadają:

Ziemia pomiędzy Olyką a Łuckiem ma dotąd niezatarte jeszcze rdzawe plamy — ślady krwi. Pola pokryte szczytkami broni, wystrzelonymi nabojami, kawałkami drzewa i żelaza — Na południowy wschód od Olyki okopy austriackie nienaruszone, na innych miejscach — zrównane z ziemią. Od Olyki do Poddubie pełno mogił.

Wieś Poddubce zniszczona; ocalała cerkiew. Ludność się rozbiegła. Stacja Olyka zburzona, miasteczko ocalało. Lasy olyckie oplecione drutem kolczastym. Na polanie ogromna mogiła pod którą leżą obok siebie żołnierze rosyjscy i austriacy. Na mogile krzyż z napisem rosyjskim: „Przyjmij ich Panie do Królestwa Niebieskiego“.

Wieś Kołki zburzona przez pociski. Ze szpitala ziemskiego ocalał barak dla zakazanych, Starosielice, Sylty, Horodyszcze ocalały, ale puste. W Trościańcu spalony zarząd gminny i szkoła rolnicza, chaty ocalały. W Kowercach zburzono składy, dworzec cały. Polonka spalona wraz z cer-

kwią. Lasy okoliczne wytrzebione. Mieszkańcy, powróciwszy po bitwie, nie mogli poznać swojej własnej wsi.

W powiecie dubieńskim spustoszenia nieco mniejsze. Najwięcej ucierpiał wsię podmiejskie. W nich porozbierane chaty i budynki.

Nędza ludności straszna. W najbliższym czasie zwołane będzie nadzwyczajne gubernjalne zgromadzenie ziemskie Wołynia dla omówienia akcji pomocy i odbudowania gospodarstw w powiecie łuckim i dubieńskim.

Skandale spekulacyjne w Rosji.

Ostatnie dni ujawniły w Rosji nowy skandal wśród najwyższych sfer tamtejszych. Rozmiarów jego dziś jeszcze nawet przewidzieć niepodobna.

W Petersburgu, w Moskwie, Kijowie i w całym szeregu większych miast rosyjskich została aresztowana z polecenia władz wojskowych wielka liczba najwybitniejszych przedstawicieli finansjery. Równocześnie przedsięwzięto u wszystkich aresztowanych rewizje domowe. Między aresztowanymi znajdują się w pierwszym rzędzie: dyrektor-banku francusko-rosyjskiego Rubinstein z żoną i dwoma braćmi, dalej dyrektor wielkich fabryk gumy „Treugolnik et Utamanrū“, właściciele domu bankowego Juncker, konsulent prawny poseselstwa hiszpańskiego, adwokat Wolfsohn.

Aresztowani oskarżeni są o utworzenie kompletu spekulacyjnego, który miał za zadanie spekulację finansową na państwowych papierach wartościowych, oraz uprawianie lichwy żywnościowej. Dochodzenia wykryły, iż spółka wykupiła wszystkie zapasy cukru w Kijowie, który jest centralą handlu tym artykułem, że ukrywała go dłuższy czas z zamiarem rzucenia zapasów w handel w celu wydobycia ogromnego zysku. W aferę jest wmięszanych kilkanaście znanych petersburskich i moskiewskich pań oraz artystek. Podobno także właściciele najpopularniejszego i najbogatszego w Rosji dziennika „Nowoje Wremia“ stali w bliższych stosunkach z Rubinsteinem i są wybitnie poszlakowani o należenie do spółki.

Sledztwo prowadzi osobiście komendant petersburskiego okręgu wojennego, który ma polecenie, wobec coraz szerszego koła ogarniającej sprawy, zorganizować specjalną komisję sądową wojenną.

„Dzień“ donosi, że dom bankowy Juncków w Petersburgu został zamknięty i obstawiony strażami wojskowymi. Aresztowano także dyrektorów rosyjskiego Tow. ubezp. „Jakor“.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dzisiaj:* niedziela 13 sierpień, Hipolita i Kassjana M. m. s.ł.: Rosława.
Wschód słońca godz. 5 m. 26, *zachód* godz. 8 m. 3, *czas letni.*

Wspominki historyczne: 1773. Pogrzeb Konfederatów barskich w Krakowie.

— „Ku czci Sienkiewicza“. Na murach miasta ukazał się wczoraj afisz pię-

knice wykonany w zakładach braci Trzebińskich. U wierzchu zdobi afisz wizerunek Mistra rys. p. H. Sipowicza, następnie tekst opowiada: Ku czci Henryka Sienkiewicza w 70-tą rocznicę Jego urodzin odbędzie się w poniedziałek dn. 14 sierpnia 1916 r. o g. 8 wieczorem w sali Ligi kobiet uroczysty wieczór. Program: część I-sza „Ogniem i Mieczem“ przeróbka sceniczna w 4 aktach, odegrają artyści Teatru Polskiego H. Czarneckiego. Część II-ga Słowo wstępne, Hołd mistrzowi, Hymn. Ceny miejsc od 50 halerzy do 7 koron. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni E. Suchańskiego. Czysty dochód na rzecz głodnych m. Radomia.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie: „Ranni i chorzy strzelcy przebywający w szpitalu dla Legjonistów w Radomiu składają serdeczne podziękowanie Radomskiej Lidze Kobiet za urządzenie koncertu i za bogate podarki w drugą rocznicę wkroczenia Strzeleów do Królestwa Polskiego i wszystkim Paniom i Panom, którzy przez swój udział przyczynili się do uświetnienia uroczystości 6 sierpnia.

A w szczególności WP. dyrektorowi Czarneckiemu, Paniom: Celińskiej, Barwińskiej, Leonowicz i Marji Kazimierzowej Krauzowej, Panom: Piekarskiemu, Millerowi, Józefowiczowi i Wołowskiemu — za bezinteresowny udział w uroczystości i za wykonanie pięknych piosenek i deklamacji. Ranni i przebywający w szpitalu Radomskim Czerw. Krzyża dla Legjonów.

— **Pociąg sanitarny kawalerów Maltańskich.** Przed paroma dniami w drodze na front zatrzymał się na stacji Radom pociąg sanitarny kawalerów Maltańskich prowadzony przez dr. Kajetana br. Horocha, wuja gen. Puchalskiego i bliskiego kuzyna p. Stanisława Mikułowskiego-Pomorskiego dyr. Spółki Rolnej Radomskiej. Pociąg ten urządzony według ostatnich wymagań teorii służby sanitarnej zachwyił parę osób, które dzięki uprzejmości dr. Horocha mogły pociąg zwiedzić.

— **Wieści od uchodźców.** Wacław Krynicki na Kaukazie zawiadamia siostry: Jadwigę z Krynickich Jankowską, żonę maszynisty dr. nadwiśl. ze Strzemieszyc-Mojchowizny, pow. będzińskiego, gub. piotrkowskiej, Stanisławę z Krynickich Lityńską z Rzucowa, pocz. Szydłowiec, pow. koneckiego, gub. Radomskiej, że jest zdrowy w Piotrogródzie, Bolszaja Koniuszennaja 10, m. 117—Janina Kamińska — dla W. K. Czy zdrowi i gdzie mieszkają?

Rostafińscy Stefania i Mieczysław i Mazurkiewiczowa Oliwia w Lucynie — witebsk gub. i w Katynie — smoleńsk. gub. zawiadamia rodziny, że są zdrowi. Proszą o wiadomość o ks. Stanisławie Rostafińskim z Radomia i o Tadeuszu Mazurkiewicz z maj. Ponin, pinczowskiego pow., kieleckiej gub. pocz. Skalbierz.

Kazimierz Drabarek i siostry Stefa i Zosia zawiadamiają rodziców, krewnych i znajomych z Królestwa, że są zdrowi, on w Połocku, gub. witebskiej, ul. Spaska Sloboda, dom i mieszka. Heleny Szarkowskiej. Siostry w Orenburgu.

— **Nowe bilety bankowe po 10 koron.** Dnia 24 lipca 1916 r. rozpocznie Bank austriacko-węgierski w swoich zakładach głównych w Wiedniu i w

Budapeszcie jakoteż we wszystkich filjach wydawanie biletów bankowych 10-koronowych z datą 2 stycznia 1915,

Postanowienia, tyżące się wycofania i wymiany obecnie w obiegu będących biletów bankowych 10-koronowych z datą 2 stycznia 1904 będą w swoim czasie osobno do wiadomości podane.

Banknoty 10-cio koronowe banku austriacko-węgierskiego z 2 stycznia 1915 mają format o szerokości 150 milimetrów i o wysokości 80 milimetrów i przedstawiają na papierze, zaopatrzonym na całej powierzchni wodnym drukiem (rzymska cyfra „10“ w ciemnym czworokątnych kratkach), podwójny druk na jednej stronie o tekście węgierskim.

Obydwie strony banknotu są tak co do rysunku jak i co do barwy zupełnie różne.

Prawie trzy czwarte formatu obu stron banknotu zajmuje właściwy obraz banknotu, podczas gdy na pozostałej jednej czwartej części, która tylko częściowo pokryta jest drukiem, widnieją wolno stojące znaki wodne.

— Z teatru komunikują nam: Dziś benefis Józefa Józefowicza, artyści (jednego z sumienniejszych. Daną będzie sympatyczna i melodyjna operetka „Wesoła wdówka“ z p. Barwińską w roli tytułowej; dalszą obsadę stanowią: Daniel—p. Józefowicz, Rossillon—Nawrocki, Walentyna—Józefowiczowa, baron Zeta—Wołowski, Negus—Szelański i inni w rolach pomniejszych. „Wesoła wdówka“ urozmaicona będzie tańcami z pp. Bańkowskimi na czele.

W poniedziałek „Ogniem i mieczem“ — obchód uroczysty ku czci Sienkiewicza.

We wtorek melodyjna operetka „Lizistrata“ w roli tytułowej z p. Celińską.

— Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 11 i 12-VIII: Tyfus plamisty: Foksalna 7, Wysoka 28, Wałowa 9—3 przyp. Tyfus brzuszny: Lubelska 9—1 przyp. Szkarlatyna: St. Krakowska 16, Żytnia 7, Spacerowa 23,—3 przyp.

— Zmarli w par. Radom. dn. 11 i 12-VIII: Jakób Szewczyk l. 27, Marjanna l. 17, Władysław Blach ½ r. Zofja Osieczka 4 tyg., Walenty Hernik l. 37, Marjanna Flakiewicz l. 52, Franciszka Lisawa l. 9.

— Epidemja w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 6 do 12 b. m.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Dyfteryt	Skarlatyna	Dyżenteryja
Zachorowało od 6 do 12 b. m.	10	5	5	1	9	1
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	34	10	—	5	6	2
Umarło w ciągu tygodnia	5	3	1	1	3	1
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	12	5	3	3	4	1
Pozostaje chorych na 13 b. m.	27	7	1	2	8	1

LISTY DO REDAKCJI.

Otrzymujemy następujące pismo: W numerze 199 wychodzącego w Krakowie czasopisma „Naprzód“ poja-

wiła się przed artykułem wstępnym notatka, mająca następujące brzmienie:

„Komitet wykonawczy Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej stwierdza, że towarzysze partyjni dr. Michał Wyrostek, Jan Jakubowski, Tadeusz Bobrowski, nigdy w ciągu trwania wojny nie zwracali się po wskazówki dla wsojego postępowania politycznego do Komitetu Wykonawczego i dlatego Komitet nie bierze żadnej odpowiedzialności za ich postępowanie. Kraków, 19 lipca 1916 r.“

W odpowiedzi na to wysłałem dnia 21 lipca do Redakcji tegoż czasopisma pismo o następującym brzmieniu:

„Proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Naprzodu“ następującego mego oświadczenia, wysłanego przezemnie po Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej:

„Nawiązując do oświadczenia Komitetu Wykonawczego P. P. S. D. zamieszczonego w „Naprzodzie“ № 199 z dn. 20 lipca br. stwierdzam, że od sierpnia 1914 r. pełnię służbę wojskową w Legjonach Polskich bez przerwy aż po dzień dzisiejszy. Jako żołnierz polityką się zajmować nie mogę i nią się nie zajmuję, nie miałem więc potrzeby zwracania się do kogokolwiek po wskazówki.

Nie pojmuję ani powodu ani celu notatki zamieszczonej w „Naprzodzie“.

Gdy pomimo wpływu przeszło dwu tygodni Redakcja czasopisma „Naprzód“ nie uważała za stosowne umieścić mego wyjaśnienia, upraszam uprzejmie o wydrukowanie tego oświadczenia razem z notatką „Naprzodu“, która dała do tego oświadczenia powód.

Proszę przyjąć wraz z wyrazami podziękowania i t. d. Dr. M. Wyrostek kapitan Legjonów polskich.

TELEGRAMY

Narady anglo-francuskie.

Paryż. (BK.) Aj. Hawasa donosi: Lloyd George odbył wczoraj długą naradę z Briandem i innymi ministrami, w której brał udział także Joffre. Wymiana zdań okazała zupełną zgodę obydwóch rządów co do przebiegu wspólnych operacji militarnych.

O neutralność Szwecji.

Sztokholm. (BK.) Rząd otrzymał odpowiedź Rosji na protest z powodu storpedowania parowca niemieckiego „Syria“ oraz próby storpedowania parowca „Elbe“ Komendanci rosyjskich łodzi podwodnych sądzili błędnie, że parowce niemieckie znajdują się poza pasem neutralnych wód

szwedzkich. W sprawie zatopienia „Syria“, rząd rosyjski, wyrażając ubolewanie, donosi, iż Komendant łodzi został usunięty i wyraża nadzieję, że Szwecja oceni, jak bardzo zależy Rosji na tem, aby unikać wszystkiego, co by mogły naruszyć neutralność Szwecji.

Polityka Stürmera.

Petersburg. (BK.) „Ruskoje Słowo“ publikuje rozmowę burmistrza Moskwy ze Stürmerem, który oświadczył, że umowy rosyjskie z aliantami zostaną utrzymane w mocy. Rosja przeprowadzi nadto plany, jakie Anglja knuje przeciw Niemcom.

Przygotowania pod Salonikami

Paryż. (B. K.) Na życzenie gen. Sarraila przydzielono mu gen. Coronniera, który obejmie dowództwo nad dywizjami francuskimi. Sarrailowi powierzono naczelne dowództwo nad wszystkimi siłami.

Portugalja na żołdzie Anglji.

Londyn. (B. K.) „Daily News“ donosi z Lizbony, że dn. 7 bm. zebrał się kongres. Ministrowie, którzy powrócili z Londynu, zdawali sprawę ze swej misji. Alfonso Costa oświadczył, że rząd angielski przejął wszystkie dotychczasowe pożyczki Portugalji. Minister spraw wewnętrznych odczytał notę Foreign office'u, według której Portugalja obowiązana jest wziąć udział w wojnie europejskiej, gdy tego zajdzie potrzeba.

Ofiary eksplozji w Bukareszcie

Bukareszt. (BK.) Liczba ofiar eksplozji w fabryce w Dudeszti wynosi w zabitych 118 osób, w szpitalach znajduje się około 130 rannych. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar przy udziale pary królewskiej.

Katastrofa okrętowa

Ateny (BK.) Parowiec „Eleutheria“, wiozący naftę i 200 podróżnych, przeważnie zdomobilizowanych żołnierzy greckich, w pobliżu Salonik stanął w płomieniach Kotły eksplodowały. Ofiarą katastrofy padło 40 zabitych i wielu rannych. Okręt sprowadzono w końcu ku wyrzecz.

Janowie Majewscy z Radomia

zawiadamiają Kufeszynskiego w Orszy na kolei Aleksandrowskiej, że rodzina zdrowa, Manius w Częstochowie w gimnazjum Skudejki w kl. VI. Niwińscy i Stasiowa pisali do was za pośrednictwem Czernoniego Krzyża, piszcie tą samą drogą.

278—2

Do sprzedania lub wydzierżawienia

przestrzeń 15 włókowa z zabudowaniami gospodarczymi na warunkach przystępnych Wiadomość w Redakcji.

277—5

M Y D Ł O

zółte znakomite w praniu, pieniące się obficie, w kawalkach ¼ i ½ kg., tudzież cebulę jadalną i czosnek, piękny trwały towar dostarcza wagonami i w mniejszych przesyłkach jak najtaniej firma: Południowo-węgierska fabryka mydła i Export produktów krajowych A. G. MAKO. Węgry. Telegramy: „Commerzia“ Mako. 266—5

Warszawska Szkoła Położnicza

przy Miejskich Zakładach Położniczych. Ilość uczennic ograniczona. Kurs roczny rozpoczyna się 1-go kwietnia i 1-go października.—Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. Warszawy Wydział Szpitalny Krakowskie-Przedmieście 60. 275—3